

Halina Wiśniewska

Porównanie pisowni w listach i pierwodrukach utworów Szymona Szymonowicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 79/2, 177-193

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

HALINA WIŚNIEWSKA

PORÓWNANIE PISOWNI
W LISTACH I W PIERWODRUKACH UTWORÓW
SZYMONA SZYMONOWICA

O istnieniu normy poprawnościowej w XVI w. nikt dzisiaj nie wątpi, chociaż wiadomo, szczególnie dzięki pracom nad słownikiem polszczyzny tego okresu¹, że wahania obejmowały setki wyrazów i ich form gramatycznych. Zagadnienie normy językowej wydaje się ciągle warte szczegółowych dociekań, również w odniesieniu do rękopisów i druków tego samego autora, których porównywanie jest stosunkowo rzadko możliwe z braku zachowanego materiału.

Takiej analizie porównawczej można poddać spuściznę Szymona Szymonowica, którego postać jest wyjątkowo dobrze znana dzięki zachowanej korespondencji², zapisom w księgach miejskich oraz stosunkowo licznym opracowaniom jego łacińsko-polskiej twórczości i monografii całokształtu dorobku³.

W niniejszym artykule zamierzam skupić swoją uwagę tylko na właściwościach fonetycznych oryginalnych listów Szymonowica i zestawić je z jego pierwodrukami⁴. Teksty te powstały w tym samym czasie i w tym samym środowisku. Polskich listów zachowało się 42, z czego tylko 5 nie pisał Szymonowic własną ręką, tłumacząc się przeważnie adresem swoją chorobą. Powstawały one przez około 20 lat, ale najwięcej dotyczy okresów organizacji i pierwszych lat istnienia Akademii Zamoj-

¹ *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1—14. Wrocław 1966—1982.

² Listy te wydali A. Bielowski (*Szymon Szymonowic*. „Pamiętnik AU”, Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny, t. 2 (1875)) i J. Przyborski (*Kilka nieznanych listów Szymona Szymonowica*. „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 2). Niemniej do celów niniejszej pracy dokonaliśmy porównania druków z rękopisami w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskich, zwłaszcza zbiory 242, 694, 742.

³ M.in. K. Heck, *Szymon Szymonowicz, jego żywot i dzieła*. „Rozprawy AU”, Wydział Filologiczny, seria 2, t. 18 (1901) i 22 (1903). — W. Hahn, rec.: K. Heck, *Szymon Szymonowicz* [...]. „Pamiętnik Literacki” 1903. — *Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia*. Zamość 1929. — *Nowy Korbut*, t. 3, s.v.

⁴ Podstawę stanowi wydanie: Sz. Szymonowic, *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*. Opracował J. Pelc. Wrocław 1964. BN I 182.

skiej (lata 1593—1606 30 listów), kolejne pisał Szymonowic z Czernięcina, Brzeżan, Lwowa i Szczebrzeszyna (lata 1609—1615 11 listów, r. 1628 1 list), a ich adresatami byli szczególnie hetman Jan Zamoyski (13), jego wysocy urzędnicy dworscy: Samuel Knut (4), Tomasz Napiorkowski (5), Stanisław Wiotkeski (5), oraz jego syn i następca Tomasz Zamoyski (4).

Na ogół są to listy krótkie, bo informujące o jakiejś aktualnie załatwianej sprawie, z czego wyodrębniają się formą te rozważające kwestie bardziej złożone, np. dotyczące znalezienia dla Akademii Zamojskiej profesorów o określonych umiejętnościach (1593), organizacji drukarni zamojskiej (1593), przeniesienia się Szymonowica do Zamościa (1594), ratowania swego podopiecznego i krewniaka, Tomasza Dreznera, z więzienia starosty w Przemyślu (1595), organizacji toku nauczania Tomasza (1601), odebrania zapisanej przez hetmana od opiekunów sumy za pracę (1606), wyjazdu na zaciąg wojenny Tomasza (1613), stosunków na dworze, gdy młodość Tomasza „durowała” (1613), oraz propozycji peregrynacji Tomasza po zachodnich państwach Europy (1615). Grupa ta różni się od poprzedniej długością i objaśniającym, a czasem literackim tokiem wywodu.

W tym samym mniej więcej czasie powstawały również polskie utwory Szymonowica, które rozpoczyna 50-wersowa parafraza *Przypowieści Salomonowych*, pt. *Mulier fortis* (1592), wydrukowana w oficynie Łazarzowej z okazji ślubu Zygmunta III z Anną Austriaczką, w zbiorze przygotowanym przez Stanisława Sokołowskiego⁵, a kończy również wiersz okolicznościowy, tj. 86-wersowa *Elegia na pogrzeb [...] Zofijej Sieniawskiej* (1617)⁶, złożona przez Łęskiego w zamojskiej drukarni akademickiej.

Tak więc mamy i zbiór listów, obejmujący łącznie kilkadziesiąt stron tekstu, i 27 różnej długości wierszy, w tym 20 sielanek. Są to więc teksty napisane przez tego samego autora, porównywalnej wielkości i powstałe w tym samym czasie, różne jednak gatunkiem, stylem i formą wypowiedzi: proza//wiersz, tekst informacyjny//poetycki. Utwory liryczne, nazwane przez Szymonowica sielankami⁷, ze ściśle określoną tematy-

⁵ Tytuł zbioru: *Epithalamium sive benedictiones nuptiales ad serenissimum Sigismundum III, Poloniae regem et Annam Austriacam, coniugem eius*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1592. Sokołowski, profesor Akademii Krakowskiej, odegrał znaczącą rolę w życiu Szymonowica, gdyż m.in. polecił go hetmanowi Janowi Zamoyskiemu.

⁶ Rodzina Sieniawskich z siedzibą w Brzeżanach miała kontakty z elitą kulturalną Lwowa, jak tego dowodzą uwagi w gramatyce Jana Ursinusa (Lwów 1592), a także Szymona Szymonowica w sielankach *Ślub* i *Zalotnicy*.

⁷ Tak o tym pisze J. Ursinus, profesor zamojski, lwowianin, w wyd. 2 swej gramatyki (Zamość 1619, s. 52): „W przykładzie występującym w eklodzie Szymona Simonidesa, którą wydano pod tytułem *Sielanki* [...] („in Exemplo sequenti ex *Eclogis Simonis Simonidae, qui sub titulo »Sielanki« edidit [...]*”), po czym przytacza 4 wersy wtórej sielanki *Wesele* jako przykład miar wierszowych.

ką, implikującą odpowiednie słownictwo i frazeologię, kreację świata przedstawionego i organizację metrum⁸, są językowo o wiele bogatsze; oprócz głównego, „pasterskiego”, wątku znajdujemy aluzje i peryfrazy dotyczące epoki poecie współczesnej i spraw aktualnych oraz świadomych nawiązań do literatury starożytnej⁹.

Tożsamość autorska listów i utworów poetyckich skłania do sądu, że będziemy mieli w nich te same formy gramatyczne (tu fonetyczne), charakteryzujące język wysoko wykształconego erudyty i poety, pochodzącego z mieszczańskiej, ale patrycjuszowskiej i bogatej rodziny lwowskiej (Śmieszkowiców, Wilczków, Zaleskich). Rodzina ta kultywowała tradycje i aspiracje kulturalne, kształcąc swoje dzieci na studiach w kraju i za granicą, gromadząc księgi, działając w towarzystwach literackich, prowadząc dysputy naukowe, zawierając znajomości z wielkimi ludźmi swoich czasów, popierając kariery naukowe wykształconych lwowian i drukując okolicznościowe utwory po łacinie i po polsku¹⁰.

Analizie będą tu podlegały zjawiska fonetyczne, dotyczące wymian samogłoskowych i spółgłoskowych, które zachodziły w owym czasie w całej Polsce lub charakteryzowały wymowę regionu (tu: ówczesnego województwa ruskiego¹¹), np. odstępstwa od wokalizacji jerów, przegłosu, oboczności spółgłosek. Zjawiska owe postaramy się ukazać na tle ich obocznych użyć, co odróżnia tę analizę od przeprowadzanych dawniej¹².

⁸ Rozważania na ten temat m.in. A. Dobakówna, *O sielance staropolskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3. — H. Wiśniewska, *O motywach miłości i przyrody w utworach Szymona Szymonowica*. „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 4.

⁹ Zob. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*. Warszawa 1971, zwłaszcza rozdz. *Szymon Szymonowicz*. — M. Cytowska, *O „Wierzbach” Szymonowica na nowo*. „Meander” 1962, z. 5.

¹⁰ Zob. W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo miasta Lwowa*. Lwów 1908. — S. Łempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa*. Kraków 1921. — H. Barycz, *W blaskach epoki Odrodzenia*. Warszawa 1968. — Tak o ojcu Szymonowica, Szymonie z Brzezin, napisał w *Herbarzu rycerstwa polskiego* (Kraków 1584, s. 908) B. Paprocki: „Nie godzi mi się zaniechać tak dla wielkiej samej godności i nauki Szymona de Brzeziny *artium et philosophiae magistrum*, snać przedniejszego *doctrina, ingenio et opibus virum insignem* [‘wiedzą, talentem i dziełami wyróżniającego się męża’] w tymże mieście, którego syn tego imienia, acz natenczas był lat młodych, ale nauki i dowcipu doskonałego, postronne krainy widział, obyczaje i języki ich uznał, w greckim, łacińskim wierszu *et in saluto oratione* [‘w doskonałości przemawiania’] z wielą uczonych mężów się zrównał”.

¹¹ W skład Rusi wchodziło województwo bełskie oraz właściwe ruskie, zwane lwowskim, a w jego obrębie ziemia chełmska, na której leżał Zamość. Graniczyła ona z Polesiem, a połacie wschodnie zamykało Podole. Zob. M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*. Wyd. 2. Przekład S. Kazikowskiego. Wstęp i opracowanie R. Marchwińskiego. Olsztyn 1984, s. 27—28.

¹² Zob. S. Papierkowski, *Garść uwag o języku Szymona Szymonowica*. „Roczniki Humanistyczne” t. 11 (1962), z. 1.

Opis taki w jakimś stopniu pozwoli wnioskować o kulturze językowej Szymonowica, jego sprawności ortograficznej oraz wpływach zewnętrznych na fonetykę poety.

Jednocześnie analizowane w listach właściwości językowe porównujemy z ich realizacją w drukach, aby stwierdzić, czy istniała ingerencja drukarzy w zapis autorski i w jakim kierunku zmierzała. O tym, że istnieją różnice w kolejnych wydaniach tekstu, wiemy z badań porównawczych tych samych utworów, np. Mikołaja Reja, Sebastiana Fabiana Klonowica i samego Szymonowica¹³.

Wymiany samogłoskowe

Ślady po tzw. r u c h o m y m e, pochodzącym z jerów, inaczej niż obecnie stosowanym, znajdujemy w powszechnie wówczas występujących formach liczebników *siedm* L 2¹⁴, *ośm* L 3 i pochodne oraz w kilku wyrazach pochodzących z tekstów poetyckich: *czepczyk* P 160, *piosneczki* P 136 (3 razy), *piosnki* P 85, *plastr* P 88, *skwarczki* P 177, *szańc* P 203. Jeśli wyrazy obce, np. *szańc* (z niem. *Schanze*), *plastr* (z łac. *plastrum*), zachowują grupę spółgłoskową bez *e* na skutek niepełnej asymilacji z systemem polskim, to pozostałe wyrazy mogą stanowić przejaw tzw. zaciągania, charakterystycznego dla Polaków z ziem wschodnich. Z powodu nieco innej siły akcentowania sylab dochodziło tu do zwięzania samogłoski *e* oraz *o* do *i//y* oraz *u*, a nawet do zleksykalizowanej postaci wyrazu, np. *skwarczki* ≤ *skwarczki*, *czepczyk* ≤ *czepeczek*¹⁵. Innych śladów zaciągania nie znajdujemy ani w listach, ani w drukach Szymonowica.

Warianty zapisu występują natomiast w przyimkach *z//ze*, *w//we*, które zależnie od sąsiedztwa spółgłosek inaczej realizowano:

— Jeśli po przyimku *z* był wyraz zaczynający się od spółgłosek *z*, *s*, przyimek nie posiadał *e*, np. *ssobą* L 2, *ssłużbami* L 7 (5 razy), *sswym* L 4, *ss strony* L 24; *z sobą* P 23, *z swego* P 191, *z strony* P 183 (ogółem 17 razy).

¹³ Zob. S. Urbańczyk, *Rola wielkich pisarzy złotego wieku na tle innych czynników kształtujących normy języka polskiego*. W zbiorze: *Prace z dziejów języka polskiego*. Wrocław 1979, s. 213—215. — S. Hrabec, wstęp w: S. F. Klonowic, *Flis*. Wrocław 1951. BN I 137. — J. Pelc, wstęp w: Szymonowic, *op. cit.*

¹⁴ Literą L odsyłamy do zbioru listów w Archiwum Głównym Akt Dawnych (zob. przypis 2); liczba po skrócie oznacza numer listu. Litera P natomiast przywołuje *Sielanki* w opracowaniu J. Pelca; liczba po skrócie wskazuje stronicę.

¹⁵ Zob. m.in. B. Rykiel, *O języku Wilczków — mieszczan lwowskich XVII w.* „Poradnik Językowy” 1963, s. 32—39. — J. Zaleski, *Język Aleksandra Fredry*. Wrocław 1969. — H. Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska wieków XVII—XVIII*. Wrocław 1975. — Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 r.* Warszawa 1985.

— Jeśli po przyimkach *z, w* był wyraz zaczynający się od innej spółgłoski, który tworzył jednocześnie grupę spółgłoskową, używano przyimków *we, ze*, np. *ze mną* P 17 (5 razy), *ze trzciny* P 134, *ze pnia* P 125, *we Lwowie* L 4 (3), *we brodzie* P 43, *we zły raz* P 139 (3), *we śnie* P 129, *we dnie* P 116, *we dworze* P 126 (2).

— Od tej zasady znajdujemy wyjątki: *w Krakowie* L 4, *w drodze* L 3, *we wszem* L 7, *we wszystko* L 2, *ze złotem* P 191 (2).

Zasada ta była stosunkowo ściśle wprowadzana, czego dowodzi analiza druków krakowskich i rakowskich Klonowica¹⁶, a pojawiające się już wówczas wyjątki są sygnałem zachodzących po wiekach zmian w języku ogólnym i w gwarach¹⁷, a może także nacisku metrum.

Przegłos. Mimo upływu pięciu wieków od zmian przegłosowych w XVI w. był to proces jeszcze żywy wobec niektórych wyrazów i przypadków fleksyjnych, które nie poddały się działaniu prawa analogii¹⁸, stąd pewne warianty wyrazów i ich form w listach i utworach Szymonowica.

Znajdujemy tam wyrazy, w których nie doszło do przegłosu czy też wyrównania przez analogię: *Cernencin//Czernięcin//Cernęcın* L 8, *czernięcki* L 41, *lieda kim* L 5 (12 razy), *powiedać* L 18, *śmieie* L 30, *zaletne 'zalecające' listy* L 41.

W utworach poetyckich przykładów jest znacznie więcej. Zgodnie z ówczesnym stanem ogólnopolskim¹⁹ mamy zawsze *kozieł* P 157, *koziełkowie* P 41, *osieł* P 198. Do przegłosu nie doszło w wyrazach: *jedło* P 165, *leda kto* P 133, *niewiestka 'synowa'* P 180, *poziemeczka* P 47, *kleskać* P 105 i pochodne, *powiedać* P 112 (3 razy), *rozpletać* P 80.

Prawidłowy brak przegłosu zachowało kilka rzeczowników w miejscowniku liczby pojedynczej: *o biesiedzie* P 173, ale *biesiadach* P 14, *w jezierz*e P 47, *dwie siostrze* P 50. Przypadek ten mamy także w rytmach: *na czele—śmieie* P 114, ale *czoło* P 155, *na ledzie—wiedzie* P 162, *przy ścienie—żenie* P 181, *po ubierze—fracymierze* P 91, oraz czasowniki: *pożeniesz* P 66, 97, *wienie—pienie* P 194.

Jednocześnie w utworach poetyckich znajdujemy wyrazy z przegłosem, które nie wejdą w takiej formie do polszczyzny ogólnej, np. *utra-*

¹⁶ H. Wiśniewska, *Warianty elementów gramatycznych w utworach S. F. Klonowica*. „Annales Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej”, seria F, t. 15 (1977).

¹⁷ Zob. I. Klemensiewiczówna, *Czy wolno nam mówić „we wodzie”, „ze sokiem”*. „Język Polski” 1950.

¹⁸ Zob. S. Jodłowski, *O formach „w oddziale”, „w zwierciadle” i „w oddziale”, „w zwierciadle”*. „Język Polski” 1930.

¹⁹ Zob. m.in. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 1965. — Z. Stieber, *Historyczna i współczesna fonologia*. Warszawa 1966. — S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 1971.

fiona 'utrefiona' skroń P 95, czosać len P 160, a także rym przyżone—strone P 66, ale pożeniesz P 66.

Samogłoski pochyłone. W zebranych materiale brak nam zapisów, które informowałyby o wymowie pochyłonego $a \cong o$, np. *pon*, co jest dla regionów wschodnich typowe.

Natomiast dwa „błędy” w listach informują o zwężonej wymowie $e \cong y$: *okryślił* L 37, *tysz* L 24. Przykładów takich brak nam w tekstach poetyckich, ale aż 11 rymów zdradza istnienie takiej wymowy i dowodzi, że stały się one rymami już podległymi konwencji²⁰, np. *dogrżewa—odpoczywa* P 8, *dogrzywa—rozplywa* P 94, *miwa—ukrywa* P 83, *powi—mowi* P 100, *urzędnikowi—się dowi* P 147.

Szymonowic popełnił również dwa błędy ortograficzne pisząc w miejscu $o \leq \bar{o}$ samogłoskę *u*: *puki* L 39, *gura* L 37. Oczywiście zgodnie ze stanem ówczesnym pisze zawsze *puł* i pochodne, np. *pułnoc* L 23, *pułmiski* L 3, co zachowano w drukach.

W tekstach poetyckich błędnego użycia *u* zamiast *ó* lub *o* nie spotykamy, ale widać tu inwencję drukarza w kreskowaniu *o*, stąd sporo wariantów, z których jedno wierne są rękopisom, inne normie drukarskiej, np. *prozny* — tak w *Rytmie* i *Elegii*, w sielankach *próżny* (7 : 14); *brózdy* P 160, *chrósciny* P 78 (4 razy), *plócesz* P 58, *żorawie* P 48 // *żorawie* P 215; *boty* P 133, *strona* 'struna' P 192, *złotostronna muzyka* P 140, *nota* 'nuta' P 144, *bronatny* P 32.

Warianty kombinatoryczne. Materiał ulega wyraźnemu zróżnicowaniu, gdy samogłoski *e*, *o* znajdują się w sąsiedztwie spółgłosek półotwartych *j*, *l*, *n*, *r*. W wielu regionach Polski dochodziło wówczas do zwężonej artykulacji, w której $ej, el, en, er \cong ij, il, in, ir$ lub odwrotnie — grupy *ij, il, in, ir* ulegały rozszerzeniu, przechodząc w *ej, el, en, er*.

W listach znajdujemy wyłącznie grupę *il*, np. *niedzil* L 5, zawsze *sita* L 20 (12 razy), *miłować* L 21, *przybyłem* L 23, *posyłam* L 40.

Inaczej jest w drukach, w których wystąpiły rzadkie warianty rozszerzonej artykulacji, np. *czynielyśmy* P 133, *plużeł* P 194. Tutaj odrębność pod względem częstotliwości zachowuje *Rytm*, co dowodzi, że nie ten tekst jest najbliższy oryginałowi²¹, gdyż mamy tu aż 13 przykładów tego zjawiska, np. *drugie raz*, *mieru*, *sieta*, *mietość*, *siety—ostabiety*, *szkodziety*, *opatrzeł*, *skoczełi—uczynieli*, *powierzeł* (s. 192—216).

Sąsiedztwo spółgłoski *j* powodowało w listach zwężenie samogłoski $e \cong i//y$, np. *z ręki moi* L 2, *obydziesz* L 33, *ktoryj* L 41; rozszerzenie samogłoski $i \cong e$ w formach czasownikowych, np. *przesleij* L 22 (3 razy), *tkniej sie* L 38.

²⁰ Zob. L. Pszczołowska, *Rym*. Wrocław 1972, s. 108—115.

²¹ Bliższy zwyczajom pisania Szymonowica jest tekst oznaczony przez J. Pelca jako *Jag. 2*.

W drukach to zjawisko znalazło potwierdzenie w dwu przykładach: *naciężyj* P 147; *wspomnijmy* P 110.

Sąsiedztwo spółgłoski półotwartej *n* powodowało zwięźenie $en \cong in$, szczególnie w formach czasownikowych, np. *wim* L 31 (2 razy), ale *wiem* L 31 (2), *rozumim* L 37 (3); rozszerzenie grupy $in \cong en$, np. *jem* 'im' L 41 (2), *przed oczema* L 37, *musiemy* L 1, *robiemy* L 29.

W drukach zjawisko to występuje rzadko, jak poprzednie, np. *mym* *zdanim* P 5, ale *zdaniem* P 219, oraz w rymie *śpiewaniam—za nim* P 16, ale *śpiewaniem* P 7, *zdaniem—graniem* P 136. Także znajdujemy czasowniki: *czyniemy* P 219, *strojemy* P 219, *ostawiamy—narajemy* P 158, *wspomniemy* P 169. Różnice dostrzegamy w zjawisku fonetyczno-fleksyjnym, tj. w stosowaniu końcówek dla narzędnika liczby pojedynczej i mnogiej przymiotników. Szymonowic jest bardzo konsekwentny w przydawaniu *-im//ym* w liczbie pojedynczej, a *-emi* w liczbie mnogiej, np. *umysłem dobrym* L 6, *między krakowskim* L 5; *wiecznemi czasy* L 8, *wielkimi senatorami* L 41. Drukarze łamią tę zasadę przede wszystkim używając *-imi//ymi* w liczbie mnogiej, rzadziej *-emi*, np. w *sielance Alkon* mamy: *łagodnymi, pięknymi, martwymi, z umartwymi*; w *Rocznicy*: *jakimi, nabożnymi—swymi, świętymi—twymi*.

Jeśli idzie o grupę *ir*, wychodzącą z użycia w w. XVI²², to w listach stosunkowo wiele wyrazów Szymonowic pisał bez rozszerzenia, np. *bohater* L 7, *w cirkniu* L 29, *cierpliwości* L 31, ale *cierpliwość* L 6, *nacira* L 7, *ocirać* L 50, *pirwsza* L 41, ale *pierwej* L 26, *rycerski* L 41, *umirając* L 39, *wirsze* L 4, *wirszyki* L 7, ale *wiersz* L 15, *zawirać* L 38. Oczywiście wiele innych wyrazów ma zawsze grupę rozszerzoną, np. *miłosierny* L 8, *papiery* L 30, *śmierć* L 20.

W tekstach poetyckich zjawisko to znów bardzo rzadko znajduje potwierdzenie: *bohater* P 89 (3 razy), *styru* P 193, *utyrała* P 91, 75 oraz w replice zawierającej prawdopodobnie odbicie mowy potocznej (ale tylko w pozycji rymowej):

Ociec moj tak powiadał: „Od gałek do birek.
Od birek do pisanych; a z małych kostyrek
Potym się wychowają wielcy kostyrowie”.

(*Orfeus*, s. 134)

Nie dostrzegamy też wielu wariantów w artykulacji samogłoski o przed półotwartymi. Oto przykłady: *frankforscy* L 4, *plundruje* P 195. Tylko kilka rymów informuje o konwencji ó — u, ó — o ($\leq \bar{o}$): *rudy—trződny* P 40, *górze—sznurze* P 46, *podworze—zorze* P 101 (5 razy), *podpory—cory* P 218 (3 razy), *dziury—skury* P 147. Wyraz ostatni ma warianty zapisu: *skórzenka* P 32, *wskorał—orał* P 18, *na skorze* P 172, przy

²² Szczegółowe dane zob. M. Borecki, *Kształtowanie się normy językowej w drukach polskich XVI wieku*. Wrocław 1974.

czym wypada przypomnieć, że Szymonowic nie kreskował o, dlatego tylko zapisy w rodzaju *or* i *ur* są zgodne z jego zwyczajem.

Stosunkowo dokładny przegląd wariantów kombinatorycznych pozwala stwierdzić, że nie jest to częsta cecha rękopisów poety, a w drukach ślady tego zjawiska fonetycznego podlegały kolejnej redukcji. Frekwencję nieco większą od pozostałych posiada tylko typ wymowy *wirsze*. Ogólnie można stwierdzić, że Szymonowica cechuje artykulacja, którą trzeba określić jako zwężoną, co na ogół drukarze akceptowali (wyjątek to *Rytm*, z rozszerzoną artykulacją, szczególnie *el*). Niemniej korektorzy „pomniejszali” siłę zjawisk fonetycznych typowych dla Szymonowica, mając zapewne inne poczucie normy. Rzadkie warianty dostawały się do druków jakby przez ich nieuwagę.

Stan taki jest charakterystyczny dla ówczesnych druków, dzięki czemu jesteśmy w stanie odtworzyć różnice normy mówionej i pisanej oraz indywidualne zwyczaje pisarzy. Ciekawe w tym względzie wnioski można wysnuć z zestawienia rękopisów Szymonowicowych z rękopisami Klonowica. Obaj byli poetami łacińsko-polskimi pochodzenia mieszczańskiego, ze świetnym wykształceniem. Żyli także w tym samym czasie, a nawet przez wiele lat na stosunkowo bliskich terenach, gdyż zachodzi przypuszczenie, że Klonowic mieszkał przez jakiś okres we Lwowie, zanim osiedlił się na stałe w Lublinie, a z kolei Szymonowic pod koniec XVI w. przeniósł się na stałe do Zamościa. Wiemy także, że na pewno znali się osobiście — zetknęli się na rozprawie we Lwowie i prawdopodobnie wtedy, gdy Szymonowic bywał w Lublinie²³.

Klonowic własnoręcznie nigdy nie pisał grupy *ir*, tylko zawsze stosował formy rozszerzone w rodzaju *cerkiel*, *werwał*, kilkadziesiąt razy zapisywał formy czasownikowe z *el*, np. *odliczeł*, chociaż czasownik *beł* ma rzadsze zastosowanie. Drukarze krakowscy i rakowscy w znacznym stopniu redukowali te zwyczaje poety²⁴. Dlatego typ wymowy Klonowica można uznać za rozszerzony.

W ten sposób znajdujemy potwierdzenie tezy o różnicach regionalnych: na zachodzie Polski w drugiej połowie XVI w. występowała tendencja do artykulacyjnych rozszerzeń (Klonowic urodził się i wychował w Sulmierzycach pod Kaliszem); na wschodzie z kolei przeważała zwężona wymowa grup samogłoskowych. Rękopisy Szymonowica, rodowitego lwowianina, wyuczonego w dobrej szkole katedralnej²⁵, są tego wyraźnym potwierdzeniem.

Samogłoski nosowe. Zapisy wyrazów z samogłoskami noso-

²³ Zob. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowicza*. Lublin 1985, s. 89—90.

²⁴ Zob. H. Wiśniewska, *Właściwości gramatyczne polskich rękopisów Sebastiana Fabiana Klonowicza*. „Pamiętnik Literacki” 1985, z. 2.

²⁵ Zob. J. Skoczek, *Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej*. Lwów 1929.

wymi dostarczają również interesującego materiału, informującego o wahaniami w ich stosowaniu w rękopisach i druku.

Przed wszystkim w rękopisach spotykamy „błędy” oddające asynchroniczną wymowę *e*, *o* przed spółgłoskami zwartymi i zwartoszczelinowymi: *Cernencin* L 7, *Cerniencin* L 42 (10 razy), *gemba* L 30 (2), *majentnosc* L 33, *pacholienta* L 19, *postempki* L 2 (3), *wstrent* L 37, *wzgliendy* L 32; *kąt* L 4, *trombie* L 7. Zapisy takie prawie w ogóle nie występują w drukach, gdyż znalazł się zaledwie jeden: *blendami* P 219, który zapewne uszedł uwadze korektora. Natomiast niewiele mamy w listach przykładów innej dystrybucji *ę* i *o*: *zasiędzie* L 10, *usięść* L 34, *zaprzagać* L 24 (2 razy), *świętobliwy* L 39.

W drukach znajdujemy o wiele więcej materiału wyrazowego: *ciąęty* P 92, *ręczynki* P 19, ale *rączki* P 81, *plęsy* P 115, *siedzie* P 5, ale zawsze *sięść* P 104 i *przysiędźmy* P 72, *ułękł się* P 89, *więzać* P 22 (4 razy), ale *powiązany* P 129 i *uwiążłem* P 182, także rym *usiędzie—będzie* P 214; *jastrząba* P 184, *świętobliwa* P 218, ale *świętobliwy* P 92, *wiązną* P 143, *wykręcała* P 91, *zasięga* P 19, ale *sięga* P 83.

W listach zauważamy częste pomijanie zaznaczania rezonansu nosowego przez znak diakrytyczny, szczególnie przy samogłosce *ę*. Dlatego w wielu wypadkach korektorzy byli tu zdani na własną inwencję i rozstrzygnięcia niezgodne z rękopisami. Nic zatem dziwnego, że wiele wyrazów ma podwójne realizacje w drukach: *miedzy* P 28 (24 razy), ale *między* P 19 (8), i tak zawsze w listach, *nieszczęśni* P 75, *nieszczęśliwy* P 108 (4), ale *szczęście* P 115 i pochodne, *utesknienie* L 41, *tesknica* P 29 (10), ale *teśliwy* L 40, *mieszać* P 93 (2), *czestować* P 19, *mięszkać* P 24 (14), *połęgą* P 98, ale *poległ* P 95.

Szymonowic szczególnie często nie zaznaczał rezonansu nosowego w wygłosie samogłoski *ę*. W drukach zjawisko to znalazło odbicie w nadspodziewanie wielu rymach „dla ucha”: *wywodzę—nodze* P 32 (25 razy), *miłe—mogiłę* P 168 (14 razy).

Wypada również zwrócić uwagę na grupę *eń*, która przed spółgłoskami szczelinowymi przechodziła w *ę*. W listach znajdujemy dwa tego rodzaju zapisy: *błogosławięstwo*, *błogosławięństwo* L 39, L 12. W drukach taka forma przejawia się tylko w niektórych rymach, uznanych przez Kazimierza Nitscha za charakterystyczne dla Polaków mieszkających na ziemiach wschodnich (litewskich)²⁶, np. *małżeńskie—ciężkie* P 61, *męstwo—postuszeństwo* P 207, ale także *przeklęstwo* P 84.

Rzadkie są warianty *o : u* oraz *o : o*, i to w wyrazach, które może są staropolskimi archaizmami, chociaż mogą także stanowić przykłady wpływów języków ruskich: *chuć* P 97 (3 razy) oraz *pochutnywa* P 35 (3), ale

²⁶ K. Nitsch, *Z historii polskich rymów*. W: *Wybór pism polonistycznych*. T. 1. Wrocław 1954, s. 54—55.

chęć P 6 (11), *puka* ['pęka'] *zazdrość* P 121; *wydroż* 'wydraż' P 220. W rękopisach takich realizacji samogłosek nosowych nie znajdujemy.

Aby nieco inaczej popatrzeć na pisownię samogłosek nosowych w drukach, prześledzimy interesujące nas wyrazy w trzech redakcjach sielanki *Ślub*, jakie ukazały się w różnych oficynach za życia poety. Po raz pierwszy utwór wydrukował we Lwowie Maciej Bernath (1593), potem Marcin Łęski w Zamościu (1614) i wreszcie Franciszek Cezary w Krakowie (1626).

Wiele wyrazów napisano identycznie: *szczęście*, *szczęśliwy*, *ciągły*, *zasiędzie*—*będzie*, *ułękł się*, *usieść*, *mieszać*, *tesknica*, *chuci*. Zmienną redakcją mają tylko dwa wyrazy: *między* (wyd. 1); *miedzy* (wyd. 2, 3), oraz *świętobliwy* (wyd. 1, 2); *świątobliwy* (wyd. 3).

Brak w drukach zaznaczania antycypacyjnej nosowości, czego cztery przykłady znajdujemy w listach: *kąnt* L 4, *posyłam* L 42, *plenipotent* L 42, *samemu* L 42. Nigdy jednak Szymonowic nie zaznaczał nosowości w wyrazie *pan*, najczęstszym leksemie w listach, co np. u Klonowica było wyłączone²⁷.

Jak widzimy, zapis samogłosek nosowych jest dość różnorodny, gdyż mamy warianty: *gemba*, *zasiędzie*, *unieść*, *wykręcać*, *miedzy*//*między*, *błogostawieństwo*, *w droge*, *chuć*. Są to jednak zapisy stosunkowo rzadkie i takie, które charakteryzują polszczyznę ogólną, a pozbawione są wyraźnych przejawów wymowy regionalnej. Nie ma tu wielu specyficznych zapisów, jakie znajdujemy u pisarzy mniej wykształconych, które zdradzały wyraźnie ich pochodzenie terytorialne, np. *kącza*, *z małżonko*, *z małżunku*, *wzion*; *wypraszana*, *na suknia*, *płynuł*, *ojcowie Fręciskany*; *wział*, *z ktoram rolam*, *odstampieł*²⁸.

Wypada bowiem podkreślić, że na tle bardzo zróżnicowanych zapisów samogłosek nosowych u różnych autorów i w różnych tekstach, np. rękopiśmiennych księgach miejskich, stan pisowni i druku tekstów Szymonowica jest bardzo poprawny. Różnice właściwie wynikają tylko z relacji: samogłoska ustna//samogłoska nosowa oraz samogłoska przednia//samogłoska tylna, co było w owym czasie powszechne²⁹. Nie znajdujemy tu natomiast mocno zwężonej (Przemyśl) czy też bardzo szerokiej (Będzin) wymowy samogłosek nosowych lub też hiperpoprawności w zaznaczaniu rezonansu nosowego (Chełmno).

²⁷ Zob. Wiśniewska, *Właściwości gramatyczne polskich rękopisów Sebastiana Fabiana Klonowica*, s. 122.

²⁸ Zob. Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska wieków XVII—XVIII*, s. 27—33. — A. Wróbel, *Z historii samogłosek nosowych w polszczyźnie chełmińskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” z. 138, *Filologia Polska*, t. 23 (1983), s. 103—105. — A. Kowalska, *Uwagi o języku „Księgi wójtowskiej Będzina” z lat 1572—1645*. „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach” nr 31, *Prace Językoznawcze*, t. 3 (1966), s. 28—31.

²⁹ *Rospond*, *op. cit.*, s. 85—86.

Wymiany spółgłoskowe

Jeśli idzie o zagadnienia związane z konsonantyzmem, to trzeba zwrócić uwagę właściwie tylko na dwa zjawiska językowe. Z jednej strony mamy tu do czynienia z mieszaniem w pisowni (i wymowie?) grup spółgłosek przedniojęzykowych i dźwiękowych ze środkowojęzykowymi: s, š, ś; z, ž, ź; c, č, ć; z drugiej strony dostrzegamy dążenia do uproszczeń lub rozszerzeń grup spółgłoskowych.

Warianty szeregów spółgłosek s, z, c//š, ž, č//ś, ź, ć. Wiadomo z historii fonetyki, że procesy palatalizacji i dyspalatalizacji obejmowały całe szeregi spółgłosek i oznaczanie ich miękkości w piśmie przysparzało sporo kłopotów piszącym oraz drukarzom³⁰.

Również i w badanym okresie, okresie bardzo przecież znacznej normalizacji druków, nie brakowało wariantów pisowni poszczególnych wyrazów lub ich serii, w czym także przejawiał się różny stopień przyswojenia obcych leksemów, różna siła wpływów regionalnych³¹ oraz różne zwyczaje piszących.

Jeśli idzie o Szymonowica, to trzeba stwierdzić przede wszystkim, że nie używał on znaków diakrytycznych, tj. nie kreskował miękkich s, z, c i nie kropkował spółgłoski szczelinowej z. Wszelkie tego rodzaju znaki pochodzą od korektora, a nie informują o zwyczajach pisowni poety. Zgodnie więc z zapisami w listach wydrukowano wyrazy: *gnusnosc* P 95, *nieszczęsni* P 75, *spi* P 111 (20 razy) i pochodne, *rzemiesnik* P 44, *rzeski* P 107, *ślub* P 62, *spizarnia* P 113, *uczesnik* P 72, *urosnie* P 102, *wczesnie* P 163; *pozny* P 92, *terazniejszy* P 145; *prozny* P 206, ale *prożny* P 31, *rozny* P 23, *zołtarz* P 209, *zorawie* P 215, *zubr* P 76. Natomiast inwencji drukarza należy przypisać kreskowanie w wyrazach: *ślady* P 28, *śpieszno* P 31, *ślub* P 62, *śron* P 160, *śrebrny* P 110, *ślachecki* P 53, *pośle* P 63; *roźliczny* P 42, *źwierz* P 96.

Zderzenie się pisowni Szymonowica z normą i zwyczajami druku w oficynie zamojskiej Łęskiego spowodowało warianty zapisów w niektórych wyrazach, np. *ślub*//*ślub*, *ślady*//*szlady*, *prozno*//*prožno*.

Upraszczenie i wtrącanie spółgłosek. Przy połączeniach dwu i więcej spółgłosek w wielu wyrazach dochodziło do uproszczeń lub też do wtrącania spółgłoski, co w rymach stanowiło już często konwencję. Niektóre z tych zjawisk mają swoje szczegółowe monografie, inne tylko zostały zauważone jako cecha charakterystyczna dla pewnego okresu. W rękopisach oraz drukach Szymonowica zjawisko uproszczeń i wtrąceń spółgłosek obejmuje stosunkowo wiele wyrazów, przy czym jest ono częstsze w tekstach drukowanych.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 109. — S. Jodłowski, *Losy polskiej ortografii*. Warszawa 1979, s. 30.

³¹ Zob. M. Bargieł, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*. Wrocław 1969.

— *d* — Uproszczeniu podlegał wyraz *gardło*. Nie zawsze artykułowano spółgłoskę zwartą *d* między półotwartymi, stąd zapisy oddające wymowę *garło* P 181 (7 razy), *garłeczko* P 149. Przed półotwartą *j* prawidłowo nie wtrącano *d*, stanowiącego część przedrostka, a występującego w czasowniku *zdjąć*, stąd *zjęty* P 90, *zejmował* P 167. Spółgłoskę *d* wtrącano natomiast w wyrazie *řądcze łodzi* P 187, ale *řącze pioro* P 210. Starszą postać ma przysłówek *barzo* tak w listach, jak i w drukach, co oddaje stan charakterystyczny dla XVI stulecia — w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* mamy nowych form bardzo mało (8668 : 98)³².

— *j* — Już badania najstarszej polszczyzny dowodzą, że *j* miało charakter półsamogłoski, co sprzyjało takim zjawiskom, jak np. kontrakcje, ale *j* stawało się także protezą lub składnikiem ułatwiającym artykulację grupy spółgłoskowej³³. Wtrącanie lub pomijanie tej spółgłoski widzimy również w tekstach Szymonowica.

Znajdujemy tu starsze formy utworzone od czasownika *iść*, jeszcze bez *j*, np. *przyśc* L 1, *przydzie* L 7, *zescie* L 20, *dosc* 'dojść' L 30, ale występują też formy nowsze, z *j*: *przejsc* L 20, *pojđę* L 1, *pojdzie* L 2. Stan podobny reprezentują druki — *póđźmy* P 132, *przyść* P 103, *wnić* P 136, *wynidzie* P 15, *zeście* P 99, ale *pojđę* P 59, *pojdiemy* P 169, *przejdzie* P 125, *przyjdzie* P 49 (10 razy). W mianowniku mamy zawsze starszą formę *ociec* L 6, P 50, ale w przypadkach zależnych — z *j*, np. *ojcem* P 40. Liczebniki także ukazują stan przejściowy: *oba* P 40, ale *czterej* P 15. W listach znajdujemy tylko starsze formy fonetyczne rzeczownika *mieście* L 18 (5 razy), ale *miejski* L 2 (2), gdy w wierszach są już formy oboczne: *mieście* P 84 (4), ale *miejsce* P 3 (9), a nawet *miejsće* P 68. W wygłosie brak *j* w przysłówkach: *indzie* P 60, *onegdza* P 134 (3), *wczorra* L 14, P 151 (8), natomiast tylko z *j* pisał Szymonowic spółnik *chocia j* L 7 (6). W drukach mamy aż cztery warianty tego spółnika: *chocia j* P 214 (12), *choć* P 190 (3), *chocia* P 191, *chocia j* P 214. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* mamy *choć* (1941), *chocia* (1121), *chocia j* (564), *chocia j* — brak.

— *g* — W wyrazie *ślizgać* doszło do uproszczenia grupy *zgn*: *pośliznął* L 8, *śliznie* P 161, *wyśliznęły* P 197.

— *k* — Poeta pisze zawsze podwojone *k*, np. *lekki* L 41, *miękkie* P 213, ale w rymie znajdujemy: *mięki—dzięki* P 93.

— *l* — Do pominięcia *l* doszło w wyrazie *rzemiesnik* L 4, P 44. W listach Szymonowic stosuje tylko formę starszą spółnika *abo*, np. L 4 (26 razy), gdy w drukach już piąta część przykładów to *albo* (42 : 10). W jednym czasowniku doszło do uproszczenia przez pominięcie *ł*: *udawity* P 183.

³² *Słownik polszczyzny XVI wieku*, s.v.

³³ Zob. *Rospond. op. cit.*, s. 93.

— *n* — Szymonowic w listach i drukach pisał podwojone *n* w przymiotnikach, np. *gościnnie* P 104, *plenny* P 33, *postronny* L 41, P 15, *wonny* P 88, *wojenny* P 214. Ale w utworach rymowanych obok tych form, np. *niewinny—dziecinny* P 89, *powinny—dziecinny* P 180, spotykamy rymy „dla oka”³⁴, np. *plony—jęczmiony* P 168, *przestrzone—uważone* P 82, *rane—oddane* P 90; *różany—rany* P 150, *niezliczonych—przestrzonych* P 119.

— *s* — W listach zaimek *wszystek* występuje na ogół w takiej formie (12 razy), gdyż tylko w ostatnim liście (z r. 1628) znajdujemy *wszystek*. W sielankach także mamy *wszystek*, natomiast w wierszu *Mulier fortis* tylko *wszytek* (2 razy), a w *Elegii* — *wszytko//wszystko* (5 : 2)³⁵.

— *t* — Spółgłoski *t* nie wydrukowano w wyrazach *uczesnikiem* (rym: *chłodnikiem*) P 72 i *zawisny* P 73, ale *zawistny* P 136.

— *w* — Pominięcie *w* stwierdzamy w wyrazach *myślistwo* P 102 i *obieszona* P 185.

Na uwagę zasługują oboczne formy przymiotnika *inszy*, który tylko w tej postaci został zapisany przez Szymonowica w listach (16 razy). Inaczej jest w drukach, w których obok *inszy* (57 razy) mamy formy oboczne *inakszy* P 156 (2 razy — w sielankach *Żeńcy* i *Silenus*) oraz w rymach: *inny—dziedziny* P 12, *godziny—iny* P 101. Ze szczegółowych badań tej oboczności wynika, że tylko *inszy* używał Małopolanin Białobrzegi, a u wielu pisarzy z różnych ziem także ten przymiotnik przeważał np. u Gosławskiego (28 : 2), Oczki (140 : 1), Paprockiego (71 : 11)³⁶. Formy *inny* wzrastały ilościowo ku końcowi wieku XVI, ale przewaga *inszy* zachowała się i w XVII stuleciu.

Wymiany spółgłosek i grup spółgłoskowych. Analiza utworów Szymonowica zmusza do wyodrębnienia wyrazów, w których mamy pewne różnice fonetyczne. Wobec braku szczegółowych monografii wyrazów trudno je sklasyfikować dokładnie, chociaż wiele tych form zachowało się w gwarach, inne już wówczas charakteryzowały wymowę regionalną.

Obok zapisu *chrześcijański* L 41 mamy *okrzczony* L 41, także *krzakać* P 153 (3 razy), *zmierszk* P 214, *zmierszknęto* P 141. Tak w listach jak i drukach występuje zawsze forma przymiotnika *więtszy* np. L 2, P 166.

Wielkopolska grupa *chw* ma swą małopolską oboczność *f* w wyrazach: *zuchwalica* P 31, ale *zufała* P 152, *krotochwile* P 31, ale *krotofile* P 122 (3 razy) i rym *krotofile—chwile* P 122, także *chwała* P 144. War-

³⁴ Pszczołowska, *op. cit.*, s. 112.

³⁵ Zob. M. Karaś, *Ze studiów nad polskimi grupami spółgłoskowymi. Nagłos zaimka „wszy(s)tek”*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 16 (1957), s. 115—143.

³⁶ A. Karasiowa, *Oboczność „in(n)y” // „inszy” w historii języka polskiego* W zbiorze: *Tekst — język — poetyka*. Wrocław 1978, s. 288.

to dodać, że w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* mamy oboczności *chwalić* (2192) // *chfalić* (20) // *falić* (1).

Wpływami wymowy ruskiej można by wyjaśnić oboczność *gańba* P 71, ale *hańbienie* P 95, *bogaty* P 110, ale *bohaty* P 10 oraz *drzewiany* P 125, ale *drewniany* P 180, *drzewo* P 128, ale *drew* P 125 i hiperpoprawne *grzyzą* L 7, ale *wskreszają* P 42.

Szymonowic pisze w liście *uczciwy* L 41, podobnie w *Rytmie*, ale w sielankach mamy *uściwy* P 135 i pochodne. Jak bardzo trudna do napisania (i wymówienia) dla mieszkańców z tych terenów była grupa *czć*, świadczą aż 32 różnorodne zapisy w księgach przemyskich³⁷. Stan dzisiejszy zapisu w listach dotyczy wyrazu *wejrzeć* L 19 (5 razy), gdy w drukach mamy wariant *ujrzy* P 214. Natomiast brak oboczności *śr//śrz*, ponieważ mamy tylko *środek* P 43 i pochodne, dowodzące wpływów małopolskich lub mazowieckich³⁸. Uproszczeniu i jakby mazurzeniu podlegał wyraz *zmarski* P 36, ale zapis znormalizowany ma jego pochodną formę *zmarszczona* P 84.

Upodobnienia pod względem dźwięczności, zmiękczenia spółgłosek i inne zjawiska. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że w listach Szymonowica przejawia się stosunkowo często pisownia fonetyczna, stąd znajdujemy zapisy, w których mamy sporo upodobnień pod względem dźwięczności wewnątrz wyrazu: *trfoga* L 22, *obowiąski* L 33, *prętko* L 1, *naniszszy* L 4, *prozba* L 30; w wygłosie: *jusz*, *tesz*, *asz* L 1; między wyrazami, w tym przed samogłoskami i spółgłoskami półotwartymi: *przes urząd* L 13, *bes omieszkania* L 7, *przes mię* L 13. Całość z upodobnieniem tworzą wyrażenia przyimkowe *z*, *w*, np. *snim* L 6, *stym* L 4, *schorobami* L 6.

W drukach na ogół takich „błędów” nie znajdujemy. Zamiast pisowni fonetycznej występuje morfologiczna, tj. *prośba*, bo *prosić*. Podobnie zawsze rozłączną pisownię mają przyimki *z*, *w*. Niemniej pewne przejawy tego Szymonowiczowego zwyczaju może stanowić hiperpoprawna pisownia kilku wyrazów w drukach, np. *hawtowanie* P 172, *trawta* P 180, *siadka* P 180, *podrózszy* P 179, *pręcej* P 89, ale *prędzej* P 218.

Kilka wyrazów zachowuje staropolski kształt fonetyczny, np. *łabęć* P 27, *nielutościwy* P 16 (4 razy), ale *nielitościwy* P 95 (4), *niedoperz* P 129, *paznokty* P 215, *roście* P 162, ale *rośnie—sośnie* P 22, *sierszeń* P 152, *sumnienie* P 127 (2), *pczoła* P 16 (4), ale *pszczola* w *Rytmie*.

Kilka wyrazów swój odmienny kształt fonetyczny zawdzięcza wpływom ruskim i orientalnym, jak stwierdza Stefan Hrabec³⁹, np. *bohaty*

³⁷ Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska wieków XVII—XVIII*, s. 38.

³⁸ Zob. W. Śmiech, *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych „śr”, „źr”*. Łódź 1953.

³⁹ S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy XVI wieku*. Toruń 1949, s. 82—92.

L 7, P 89, *komorzycy* P 152, *przeplityany* P 148, *trucina* P 24, *wiedma* P 130.

Uwagę zwraca także forma wyrazów: *chwatał* w *Rytmie*, ale *chwycił* w *Elegii*, *dostateczy* P 217, *sierci bydlę* P 119, chyba gwarowe *wielgomysłne* P 3.

Szymonowic zawsze zmiękczał *l* przez *i*, stąd wiele zapisów w rodzaju: *lieda kto*, *naliesc*, *zaliecam* L 5, *daliej* L 10, *wolią*, *zliczył* L 15. Takiej ortografii poety nie znajdujemy w drukach nawet wyjątkowo.

Warto też zwrócić uwagę na zjawisko fonetyczno-morfologiczne przydawania *-o//e* do przysłówków, co powodowało twardnienie lub zmiękczenie tematu wyrazów. Otóż w listach znajdujemy warianty nawet tych samych haseł, np. *snadno* L 37, ale *snadnie* L 1 (3 razy), *pilno* L 12, ale *pilnie* L 5 (11), *cało* L 7, ale *cale* L 21 (3). Widać, że Szymonowic częściej stosuje formacje miękko tematowe i wykaz przysłówków to potwierdza: *dołożnie* L 16 (3), *chwalebnie* L 16, *krwawie* P 205, *ledwie* P 43 (8), *mocnie* P 143, *otworzycie* L 16, *przyjacielskie* L 19, P 43, *rychle* L 11, *obejdiesz się sąsiedzkie* ['po sąsiedzku'] i *towarzyskie* L 33, *usilnie* L 6, *wolnie* P 188; *przestrono* P 103, *rado* P 45, *smutno* P 96, *snadno* P 98, ale *snadnie* P 99, *smaczno* P 106, *spieszno* P 157, *śmieszno* P 157.

Pewne wahania miękkości spółgłosek dostrzegamy w wyrazach: *gładziej* P 92, *zawsze obawama się* w listach i drukach, np. L 30, P 3, *pomniąc* P 157, *rzeźwia młódź* P 210, ale *rzeźwość* P 95, *sośnia* P 123, *widają* P 213, *widany* P 199.

Rzadką wymiennność widzimy także w formantach przymiotników *-ny//ni*, np. *ostatny* P 210, *zbytny* P 95, ale *przecni* P 204.

Mieszanie spółgłosek dotyczy także innych zjawisk, np. w rękopisach mamy jakby ślady mazurzenia *skolne* L 19, ale *szkoła* L 19, *Cernencin* L 19 (10 razy), ale *Czernencin* L 24 (2), *w obecności* L 39, ale *raccie* L 42. W drukach wahania dotyczą wyrazów *szkopce* P 117, *szlady* P 11, *ubosztwo* P 141, a także *w obecz* P 27, ale *obecnie* P 24, *klastor* P 70.

Zgodnie z normą staropolską pisał Szymonowic czasowniki *depce* L 35, *szepce* L 39, *poszepce* L 35 i formę patronimiczną nazwiska *Bernatowic* L 18. W drukach podobnie *depce* P 150, *krzekce* P 100, *Tyndarowic* P 51, ponadto patronimiczne nazwy ogólne *krolewic* P 91, *panic* P 101, ale wołacze *krolewicze* P 171, *panicze* P 20. Tutaj trzeba też włączyć dwa rymy *okolicy—wyliczy* P 145, *panicze—łożnice* P 170.

Na uwagę zasługuje również różnica w pisowni przedrostków *roz-*, *bez-*, *z-* w rękopisach i drukach. Szymonowic konsekwentnie pisze te przedrostki fonetycznie, tj. przed spółgłoskami bezdźwięcznymi mamy *bes-*, *s-* *ros-*, np. *roskazać* L 2, i pochodne (12 razy), *rospuscic* L 34, *niebezpieczność* L 41, *sstąpił* L 18; *roz-* przed spółgłoskami dźwięcznymi i półotwartymi, np. *rozmyślenia* L 37, *rozmiata* L 4. W drukach na ogół stosuje się konsekwentnie *roz-*, *bez-*, *z-*, np. *rozkosz* P 95, *rozsądek* P 5, *zstawać* P 101.

Odstępstwa od tej zasady znajdujemy w kilku wyrazach, zachowujących pisownię rękopisów, np. *rostoczy* P 217, *rospieszczony* P 95, a także ukazujących uproszczenia grupy spółgłoskowej wraz z jej upodobnieniem pod względem miejsca artykulacji, np. *rośmiać się* P 101 (4 razy), *beśpieczny* P 42 (6 razy), ale *rossmieje* L 33, *rosstrzygnęła* P 94.

U w a g i k o ń c o w e. Analiza porównawcza rękopisów oraz pierwodruków Szymonowica ukazuje stosunkowo różnorodny, a w wielu wyrazach niestabilizowany i przejściowy stan fonetyki, przy czym więcej materiału dostarczają pod tym względem teksty drukowane niż rękopiśmienne.

Różnice między tym, co dzisiaj, a tym, co było prawie czterysta lat temu, wynikają z kilku przyczyn i nie w pełni dadzą się sklasyfikować i wyjaśnić.

Przed wszystkim panowała wówczas odmienna norma, wymagająca, by pisać zawsze *siedm, puł, kozieł, niedoperz, pczola* itp. i jej byli podporządkowani tak piszący ręcznie, jak i układający słowa drukowane.

Po drugie panowała inna norma w pisowni rękopisów, a inna w drukach. Ten fakt warto podkreślić, gdyż zagadnienie z braku tożsamego materiału porównawczego jest stosunkowo trudne do przebadania. Listy Szymonowica ukazują (podobnie jak wiele protokołów w miejskich księgach, np. lubelskich i zamojskich, wypełnianych przez urzędników), że w rękopisach nie stosowano znaków diakrytycznych, oddających miękkość spółgłosek. Szymonowic przyimki *w, z* łączył z rzeczownikami, także bardzo wiele wyrazów pisał fonetycznie, szczególnie upodobał spółgłoski pod względem dźwięczności. Drukarze zaś przeważnie stawiali kropki nad *z*, a ukośne kreski nad *s, z, c*, zaznaczając w ten sposób, że mamy do czynienia ze spółgłoskami środkowojęzykowymi, bezwzględnie oddzielali przyimki od rzeczowników. Ogólnie można powiedzieć, iż wprowadzali pisownię morfologiczną, oddającą raczej budowę wyrazów niż ich brzmienie. Ponieważ nie byli jednak pedantyczni, znajdujemy w drukach warianty zapisu, np. *prozny//próżny, zwierz//źwierz, rozstrzygać//rostrzygać* — zgodnie ze zwyczajami pisowni autora rękopisu.

Poza tym drukarze mieli własne zwyczaje, które w szczegółach różnią wydania od siebie, przy czym nie zawsze dowodzą one dążeń modernizacyjnych. Fakt ten podkreślali wydawcy utworów Szymonowica, zaznaczając w przypisach różnice w druku, co tutaj na wybranych przykładach przypomnimy, zestawiając wyrazy w wydaniach z lat 1614 i 1626.

Zmiany dotyczą zaznaczania rezonansu nosowego: *między, przedsię, na mię* \cong *miedzy, przedsie, na mie*, ale *strzałeczkę, nieszczęśni, stesknienieś* \cong *strzałęczkę, nieszczęśni, stęsknienieś*. Różnice dostrzegamy w rozszerzeniach *i* \cong *e* w różnych sytuacjach fonetycznych: *spiwa, miwa, ciszyli, zabawim* \cong *śpiewa, miewa* (rym: *ukrywa*), *ciszeli, zabawiem*. Kilka przykładów ukazuje uproszczenia lub wtrącenia spółgłosek, np. *podwijkę, obejrz się, wejrzy* \cong *podwikę, oberz się, wejźrzy*, ale *przydzie,*

nalepiej, mieśce \cong *przyjdzie, najlepiej, miejsce, rzemieśnika* \cong *rzemieśnika, uściwy* \cong *uczciwy*. Niektóre wyrazy w wydaniu z r. 1614 zawierają jakby mazurzenie, którego brak w wydaniu 1, np. *troska, klastorze, swaty, ślacheckie* \cong *trozka, klasztorze, szwaty, szlacheckie*.

Korekta w wydaniu z r. 1626 dowodzi ingerencji likwidującej zwyczaj zapisu Szymonowica, znane nam z jego listów, np. *obawam się* \cong *obawiam się, sośnia* \cong *sosna, podkała* \cong *potkała, sobą* \cong *z sobą, snajduje* \cong *znajduje, pośrodek* \cong *pośrzodek, bohato* \cong *bogato, truciny* \cong *trucizny, niewiestki* \cong *niewiastki, pokrzykiwając* \cong *pokrzykając*.

Te różnice są jeszcze bardziej widoczne, gdy zestawimy ten sam tekst w trzech redakcjach: a (1593), b (1614), c (1626) — chodzi tu o tekst sielanki *Ślub*:

miedzy a // *miedzy* b, c; *świętobliwy* a, b // *świętobliwy* c; *mieśca* a // *miejsc* b, c; *bogactwa* a // *bogactwa* b, c; *uczciwy* a // *uściwy* b // *uczciwy* c; *rozpieśczoney* a // *rozpieszczony* b, c; *żyćliwy* a // *życzliwy* b, c; *nielutościwy* a // *nielitościwy* b // *nielutościwy* c; *raną* a, b // *ranną* c; *mięki* a, b // *miękki* c; *mięki* a // *miękki* b, c; *sedł* a // *szedł* b, c; *placow* a // *placzow* b, c.

Jak więc widać, ingerencja dotyczyła nie tylko rękopisów, zmiany obserwujemy także w stosunku do poprzednich wydań.

Rękopisy dowodzą, że sami poeci (np. Klonowic, Szymonowic) mieli bardziej ustabilizowane własne normy ortograficzne niż drukarze, którzy łączyli przecież zwyczaje występujące w autografach ze stosowanymi w oficynach, a mieli również i własne poczucie poprawności wyniesione z domu i ze szkoły. Dowodzi tego wiele przykładów, dających się odtworzyć u Szymonowica, np. poeta pisał *chocia j, abo, wszystko, inszy, miesce*; w drukach wystąpiły warianty: *chocia j//choćia//choć//choćia j, wszystko//wszytko, abo//albo, inszy//iny//inny//inakszy, mieśce//miejsce*. Oczywiście znajdujemy i sytuację odmienną: Szymonowic pisał *ros-//roz-*, drukarze tylko *roz-*.

Powyższe rozważania mogłyby sugerować, że wszystkie warianty zapisów wynikały z nawyków ortograficznych drukarza. Tak jednak sądzić nie należy, gdyż cała wiązka czynników komplikowała wybór formy. Np. sam tekst poetycki, poddany rygorom wersyfikacyjnym i tematycznym, wymagał odpowiedniego doboru językowych środków stylistycznych⁴⁰, różnych wielokrotnie od tych używanych na co dzień. Ujęcie zdań w rygoru metrum i rymu, indywidualizacja językowa wypowiedzi, podporządkowanie się wymogom gatunku czy malowanie kolorytu wiejskiego zmuszało poetę do stosowania różnorodnych środków wyrazu. Stąd wobec braku rękopisów *Sielanek* nie jesteśmy w stanie z całą dokładnością rozgraniczyć, co napisał sam Szymonowic, a co zmienili w czasie druku typografowie.

⁴⁰ T. Skubałanka, *Niektóre problemy historii języka poetyckiego w Polsce*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 26 (1968), s. 153—164.